

Jeszcze wczoraj dziewczęta w sukniach kolorowych
Nad pucharkami lodów – o wiśniowym smaku
O próbach rozmawiały (chyba?) baletowych,
Słuchał ich nieuważnie dżentelmen we fraku.

W wyszczerbionym świeczniku trzy świece woskowe
Po pożółkłych tapetach snuły blask zmęczony,
Przez okno spoglądały chmurki landrynkowe,
O brzegach pozłacanych i bladozielonych.

A dzisiaj na błyszczących igiełek dywanie
Sterczą spalonych ruin kości potrzaskane.
Pod nimi leżą małych filiżanek ciała,

Sześciu koni piekielnych cwałem stratowane.
Z niestłuczonego dzbanka spływa struga biała,
Jak krwi kropla daremna lub urwane zdanie...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Agnieszka1986, dodano 20.09.2024 07:41

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.